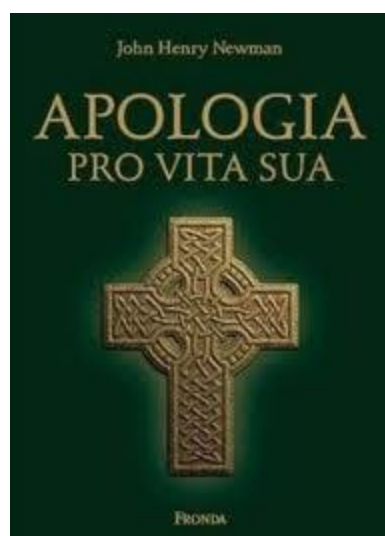


Apologia pro vita sua - John Henry Newman

Ta historia moich religijnych zapatrywań wyłączona z kontekstu, z którym pierwotnie była związana, wymaga wstępnego wyjaśnienia. Nie tylko po to, by wprowadzić w nią czytelnika, ale by mógł on zrozumieć, jak doszło do tego, iż napisałem całą książkę o sobie samym i o moich najbardziej osobistych myślach i uczuciach.



Ta historia moich religijnych zapatrywań

wyłączona z kontekstu, z którym pierwotnie była związana, wymaga wstępnego wyjaśnienia. Nie tylko po to, by wprowadzić w nią czytelnika, ale by mógł on zrozumieć, jak doszło do tego, iż napisałem całą książkę o sobie samym i o moich najbardziej osobistych myślach i uczuciach.

Apologia pro vita sua

John Henry Newman

wydawca: Fronda

ilość stron: 430

Przedmowa

Ta historia moich religijnych zapatrywań wyłączona z kontekstu, z którym pierwotnie była związana, wymaga wstępnego wyjaśnienia. Nie tylko po to, by wprowadzić w nią czytelnika, ale by mógł on zrozumieć, jak doszło do tego, iż napisałem całą książkę o sobie samym i o moich najbardziej osobistych myślach i uczuciach. Gdybym szukał porady w moich własnych impulsach, to zrobiłbym wszystko, by po prostu zetrzeć z mojego dzieła jakikolwiek ślad okoliczności, którym należy przypisać jego powstanie. Jego pierwotny tytuł – Apologia – jednak zbyt ściśle wypływa z jego treści i budowy, a te znanadto wskazują na okoliczności, którym należy go przypisać, okoliczności zbyt doniosłe, bym mógł pozwolić sobie pójść za tak naturalnym moim pragnieniem.

Dlatego chociaż w tym wydaniu udało mi się opuścić z mojego pierwotnego ujęcia prawie sto stron, które mogłem spokojnie uważać za posiadające tylko efemeryczne znaczenie, to jednak właśnie z tego powodu – żeby wynagrodzić ich brak – zmuszony byłem poprzedzić moją opowieść kilkoma słowami wyjaśnienia, poświęconych temu, co doprowadziło do jego powstania (...).

przeczytaj całą przedmowę kardynała Newmana oraz wstęp Tomasza Terlikowskiego